



Podczas uroczystości w diecezjalnym sanktuarium w Trokielach biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz oficjalnie ogłosił decyzję o mianowaniu nowego kustosa sanktuarium, którym został ks. Jerzy Biegański. Tydzień przed tym wydarzeniem miejscowi wierni serdecznie powitali go jako proboszcza parafii. Jak się czuje kapłan w nowym miejscu i czy układa jakiś plan dotyczący maryjnego kultu na terytorium sanktuarium? O tym i nie tylko pójdzie mowa w specjalnym wywiadzie dla „Słowa Życia”. – **Ks. Jerzy, gratulujemy nominacji na nową posadę! I trzeba zauważyć, że nawet nie jedną. Proszę się podzielić, czy ta decyzja ordynariusza była dla księdza niespodzianką?**

– Szczerze mówiąc, na razie nie mogę sobie jeszcze do końca tego uświadomić... Rozumiem, że otrzymałem nowe pole do działalności duszpasterskiej. A z tym nowe wyzwania, zadania, odpowiedzialność. Mogę bez wątpienia stwierdzić: będę robił w parafii wszystko, co jest możliwe i znajduje się w mocy kapłana. †

– **Przyjechał Ksiądz do parafii w Trokielach jako proboszcz tydzień przed corocznymi lipcowymi uroczystościami. Czy był Ksiądz zmieszany z powodu krótkiego czasu, w ciągu którego trzeba było nie tylko się adaptować, lecz także należycie przygotować do diecezjalnego święta?**

– Jestem w gorącej wodzie kąpany! (śmieje się – uw. aut.). Tak naprawdę nic mi w życiu nie przychodzi łatwo. Jednak nigdy mnie to nie zatrzymuje, raczej odwrotnie – roznieca. Zawsze odczuwam pomoc „z góry”. Dzięki temu wsparciu widzę, jak wszystkie problemy z czasem się rozwiązują, wszystko, co zostało pomyślane, udaje się zrealizować.

Nasz ordynariusz jest otwarty na Ducha Świętego, więc z pokorą przyjąłem Bożą Opatrzność. Oprócz tego miałem też szczęście spotkać tu otwartych i życzliwych ludzi. W dniu po otrzymaniu kluczy od świątyni zwołałem aktywnych parafian i powiadomiłem, że potrzebuję pomocy. Od razu został stworzony sztab odpowiedzialnych wiernych. Każdy z nich zgromadził swoją ekipę – i przygotowanie do uroczystości się rozpoczęło! Bardzo mi miło, że ludzie tu są gotowi ofiarować swój czas i zdolności. Zapewniają, że nie mogą zbytnio pomóc w sprawach pieniężnych, ale jak mówią, „nasze ręce zawsze są gotowe do pracy”. Widzę, że władze lokalne również wychodzą nam na spotkanie. Sądzę, że wspólnie będziemy działali, by Trokiele stawały się coraz bardziej znanym centrum duchowym i turystycznym.

– **Ma Ksiądz jakieś konkretne plany w tej sprawie?**

Maryjo, prowadź nas do swego Syna!

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
09.07.2018 00:00



Ks. Jerzy Biegański urodził się 01.02.1983 roku. Pochodzi z parafii Iszczoźna (dekanat Szczuczyn).